

Zdzisław Krzemiński

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 1986 r., III CZP 12

Palestra 30/12(348), 88-91

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

adw. Wandy Klott i fragment z książki Henryka Nowogródzkiego pt. „Ze wspomnień warszawskiego adwokata”.

Prezentacja utworów zakończyła obrady. Należy nadmienić, że wieczorem pierwszego dnia obrad odbyło się w lokalu Okręgowej Rady Adwokackiej spotkanie towarzyskie przy lampce wina i przy słuchaniu pieśni w wykonaniu artystki śpiewaczki Danuty Debichowej.

Szóste ogólne zebranie członków Klubu Adwokatów Pisarzy, będące — tak jak i poprzednie — dla wszystkich z całego kraju adwokatów pisarzy forum wymiany swoich twórczych osiągnięć i wymiany na nią poglądów, przebiegało w przyjemnej i interesującej formie organizacyjnej.

A.D.

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO

1.

UCHWAŁA SĄDU NAJWYŻSZEGO

z dnia 8 kwietnia 1986 r.

III CZP 12/86¹

Sąd Wojewódzki w W. przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia następujące zagadnienie prawne:

„Czy dopuszczalne jest oddzielne zażalenie na wymiar wpisu ostatecznego w wyroku orzekającym rozwód, gdy strona składa jednocześnie

„Dopuszczalne jest zażalenie na zawarte w wyroku orzekającym rozwód postanowienie w przedmiocie ustalenia

nie rewizję dotyczącą rozstrzygnięcia co do istoty sprawy?”

Sąd Najwyższy, rozpoznając przedstawione zagadnienie prawne, powziął w dniu 8 kwietnia 1986 r. III CZP 12/86 uchwałę treści następującej:

sumy wpisu ostatecznego niezależnie od tego, czy strona składa środek zażalenia co do istoty sprawy.”

G L O S A

do powyższej uchwały SN

1. Przedstawiona przez Sąd Wojewódzki w W. wątpliwość powstała na tle dość nietypowej sytuacji procesowej. Otóż Sąd Rejonowy w W. w wyroku z dnia 14 listopada 1985 r. orzekł rozwód stron. W wyroku tym, poza niezbędnymi w rozumieniu art. 58 k.r.o. rozstrzygnięciami, sąd ustalił wpis ostateczny w wysokości 40.000 złotych.

Wyrok ten był niekorzystny dla pozwanego, który postanowił złożyć re-

wizję. Jednocześnie pozwany był zdania, że ustalony przez sąd wpis ostateczny jest za wysoki.

W związku z tym pełnomocnik pozwanego już w dniu 20 listopada 1985 r. złożył zażalenie na postanowienie dotyczące wyznaczenia wpisu końcowego. W uzasadnieniu zażalenia pełnomocnik podniósł, że prawo do zażalenia wyroku będzie faktycznie zrealizowane tylko wtedy, gdy ustalona przez sąd wysokość wpisu nie

¹ Uchwała dotychczas nie publikowana.

będzie przekraczać zdolności płatniczych strony. Ponadto żalący powołał się na orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1956 r. 4 CZ 126/56 (OSN C 1957, poz. 26), w którym stwierdzono, że „niedopuszczalne jest utrudnianie obywatelom uzyskania wymiaru sprawiedliwości przez ustalanie w sprawach o rozwód lub o unieważnienie małżeństwa wpisów tymczasowych przekraczających ich realne możliwości.” Żalący się zaznaczył, że zasada ta powinna być w pełni stosowana także przy wyznaczaniu wpisu ostatecznego.

Niezależnie od złożonego zażalenia pełnomocnik pozwanego złożył wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku wyjaśniając, że pozwany zamierza złożyć rewizję.

W tej sytuacji złożone przez pełnomocnika pozwanego zażalenie powinno być przesłane do drugiej instancji w celu jego rozpoznania na posiedzeniu niejawnym. Po rozpoznaniu zażalenia strona wiedziałaby już dokładnie, ile ma zapłacić za drugą instancję. Tymczasem z nie znanych przyczyn stało się inaczej. Sąd Rejonowy „przytrzymał” akta u siebie i dopiero w dniu 6 stycznia 1986 r. doręczył pełnomocnikowi odpis uzasadnienia wyroku. Pełnomocnik złożył rewizję. Dopiero teraz Sąd Rejonowy przesłał rewizję i zażalenie do drugiej instancji.

W ten sposób w drugiej instancji znalazły się równocześnie dwa środki odwoławcze: i zażalenie, i rewizja.

2. Sądowi Wojewódzkiemu nasunęła się wątpliwość, czy w tych warunkach dopuszczalne jest zażalenie na postanowienie dotyczące ustalenia wpisu końcowego. Przedstawiając Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia przedstawione wyżej zagadnienie prawne, Sąd Wojewódzki podniósł, co następuje:

„W poprzednio obowiązującym stanie prawnym istniała dwoistość środków odwoławczych na zawarte w wyroku postanowienie o kosztach. Na

wymiar opłat przysługiwało wyłącznie zażalenie (art. 391 § 1 pkt 15 k.p.c.), a na orzeczenie o zwrocie kosztów procesu — zażalenie albo — w razie łącznego zaskarżenia postanowienia o kosztach i rozstrzygnięcia co do istoty sprawy — rewizja (art. 391 § 1 pkt 12 k.p.c.). Ten stan prawny budził w praktyce wątpliwości i był przedmiotem publikacji orzeczeń Sądu Najwyższego (np.: artykuł J.P. w „Nowym Prawie” z 1957 r. nr 1, str. 97 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 września 1962 r. OSN z 1963 r. nr 12, poz. 267).” W dalszej części uzasadnienia Sąd Wojewódzki pisze: „Pod rządem ustawy z 17 września 1964 r. kodeks postępowania cywilnego i ustawy z 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nastąpiło ujednoczenie przepisów dotyczących środków odwoławczych od orzeczonych kosztów — wydaje się — w taki sposób, że zarówno na postanowienie w przedmiocie wymiaru opłat (art. 22 ust. 2 u.o.k.s.) jak i na postanowienie o zwrocie kosztów (art. 394 § 1 pkt 9 k.p.c.) przysługuje zażalenie, jeżeli strona nie składa środka zaskarżenia co do istoty sprawy. To końcowe zastrzeżenie sugeruje, że w razie zaskarżenia orzeczenia również co do istoty sprawy zaskarżenie mieszczące się w tym orzeczeniu postanowienia o kosztach powinno nastąpić w rewizji.”

3. Z takimi wątpliwościami sprawa dotarła do Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy przede wszystkim podkreślił, że zawarte w wyroku rozwodowym rozstrzygnięcie o kosztach stanowi samodzielną część orzeczenia. Ten samodzielny charakter tego rozstrzygnięcia sprawia, że może ono być przedmiotem samoistnego zaskarżenia. Rodzaj jednak przysługującego środka zaskarżenia związany jest z formą wydanego orzeczenia. Postanowienia dotyczące określenia wpisu ostatecznego lub obciążenia kosztami sądowymi mogą być zwalczane za pomocą zażale-

nia. Wynika to z art. 22 ust. 2 u.o.k.s. Z tego samego przepisu wynika też, że strona nie może korzystać z dwóch środków zaskarżenia dotyczących jednego rozstrzygnięcia. Jeżeli więc strona składa rewizję od wyroku, to nie może wnosić odrębnego środka w formie zażalenia na rozstrzygnięcie dotyczące wymiaru opłaty.

Jednakże w konkretnej sprawie — zdaniem Sądu Najwyższego — nie zachodzi taka sytuacja. Pozwany złożył najpierw zażalenie na rozstrzygnięcie dotyczące określenia wpisu ostatecznego. Rewizja złożona została dopiero później. Dalszy bieg rewizji uzależniony został od rozstrzygnięcia dotyczącego zażalenia. Pozwany nie musiał dokonywać wyboru między zażaleniem a rewizją, gdyż zażalenie złożone zostało wcześniej. Jeżeli po rozpoznaniu zażalenia pozwany nie opłaci wpisu od rewizji, zostanie ono zwrócone.

Prawomocne rozstrzygnięcie kwestii wymiaru opłaty wywiera — zdaniem Sądu Najwyższego — ten skutek, że strona nie będzie mogła podnosić tej kwestii w złożonej później rewizji.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że dopuszczalne jest zażalenie na zawarte w wyroku orzekającym rozwód postanowienie co do ustalenia sumy wpisu ostatecznego niezależnie od tego, czy strona składa środek zaskarżenia co do istoty sprawy.

4. Stanowisko Sądu Najwyższego jest trafne. Na marginesie tej sprawy nasuwają się jednak pewne kwestie, które zd. moim zasługują na omówienie.

Z przedstawionego wyżej stanu faktycznego wynika jednoznacznie, że gdyby sąd pierwszej instancji przesłał we właściwym czasie zażalenie do drugiej instancji, to nie byłoby zbiegu dwóch środków odwoławczych. Trudności w tej sprawie powstały tylko dlatego, że akta zostały przetrzymane w pierwszej instancji. Z drugiej strony redakcja art. 22 u.o.k.s. nie wy-

kluoza powstania takiej sytuacji w procesie. Trzeba tu więc mieć pretensje przede wszystkim do samego tekstu. Nie da się zaprzeczyć, że tekst ten nie jest doskonały. Wystarczyłoby do tekstu art. 22 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych dodać pkt 3, z którego wynikałoby, że w razie złożenia przez stronę zażalenia na wymiar opłaty lub na orzeczone koszty sądowe ulega wówczas zawieszeniu bieg terminu do wniesienia opłat sądowych od wniesionej rewizji.

Druga kwestia łączy się z techniką pobierania opłat od rewizji w sprawach rozwodowych. Jak wiadomo, w roku 1952 Sąd Najwyższy w sprawie C 1814/52 (OSN 1953, poz. 92) wyjaśnił, że wpis od rewizji w sprawie o rozwód równa się kwocie, na jaką sąd w wyroku określił wpis ostateczny. Faktem jest, że to orzeczenie przesądziło o stosowanej przez sądy praktyce polegającej na pobieraniu wpisu rewizyjnego właśnie w wysokości ustalonej w wyroku. Tymczasem nie jest to praktyka prawidłowa. Należałoby w tym miejscu przypomnieć, że w roku 1962 S. Wiodyka opublikował głosę do orzeczenia SN z dnia 14 września 1962 r. CZ 86/62 (PiP z 1963 r. nr 4, poz. 740 i n.), w której zakwestionował tę praktykę. Głosator, uzasadniając swój pogląd, proponował następujące rozwiązanie:

- a) jeżeli strona nie wnosi środka odwoławczego co do istoty sprawy, to zawarte w wyroku orzeczenie ustalające wpis ostateczny podlega zaskarżeniu wyłącznie za pośrednictwem zażalenia;
- b) jeśli strona wnosi środek odwoławczy co do istoty sprawy (rewizję), to zawarte w wyroku orzeczenie ustalające wpis ostateczny podlega zaskarżeniu łącznie z orzeczeniem co do istoty sprawy, a więc za pośrednictwem rewizji, w trybie dla niej określonym; w wypadku takim wpis od rewizji uiszcza się w wysokości wpisu tymcza-

sowego ustalonego przy wytoczeniu powództwa; ewentualna różnica w stosunku do wpisu tymczasowego będzie uiszczona po prawomocnym ustaleniu wysokości wpisu ostatecznego;

- c) jeśli zaś strona nie zaskarża zawartego w wyroku orzeczenia ustalającego wpis, ostateczny, to wpis

od rewizji należy uiścić w wysokości wpisu ostatecznego.

Przytoczone przez glosatora argumenty są przekonujące. Co więcej, usuwają one te trudności, do których doszło w głosowanej sprawie. Byłoby dobrze, gdyby proponowane przez Włodykę rozwiązanie utworowało sobie drogę w praktyce sądowej.

Zdzisław Krzemiński

2.

UCHWAŁA SĄDU NAJWYŻSZEGO

z dnia 30 maja 1985 r.

III CZP 26/86*

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu jawnym w dniu 30 maja 1985 r. zagadnienia prawnego, przekazanego przez Sąd Wojewódzki w O. postanowieniem z dnia 13 marca 1985 r. sygn. akt I Cr 54/85 do rozstrzygnięcia w trybie art. 391 k.p.c.:

Określenie sposobu realizowania wiarygodności alimentacyjnych należnych dziecku od jednego z rodziców i dysponowania nimi przez drugiego rodzica w ramach przysługującej mu władzy rodzicielskiej należy do istot-

„Czy dopuszczalne jest w świetle art. 97 § 2 k.r.o. regulowanie płatności rat alimentacyjnych przez złożenie ich na książeczkę Powszechnej Kasy Oszczędności z upoważnieniem do podejmowania bieżących rat?”
podjął następującą uchwałę:

nych spraw dziecka, o których w razie braku porozumienia między rodzicami rozstrzyga sąd opiekuńczy na podstawie art. 97 § 2 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 29 lutego 1984 r. Sąd Rejonowy w B. rozwiązał małżeństwo Ryszarda i Ewy D. oraz zasądził od Ryszarda D. na rzecz małoletniej córki stron Marty D. rentę alimentacyjną w kwocie 3 000 zł miesięcznie.

Po uprawomocnieniu się wyroku rozwodowego Ryszard D. zawarł nowy związek małżeński z obywatelką polską zamieszkującą w USA i przed wyjazdem do żony postanowił zabezpieczyć środki utrzymania dla swej 6-letniej córki przez złożenie do depozytu sądowego sumy odpowiadającej

przypuszczalnym ratom alimentacyjnym płatnym do dnia ukończenia przez nią 24 roku życia.

Matka dziecka nie wyraziła na to zgody i zażądała wpłacenia bezpośrednio do jej rąk kwoty 1.300.000 zł, którą mogłaby dysponować na rzecz dziecka według własnego uznania.

Wobec braku zgody między rodzicami Marty D. co do sposobu zabezpieczenia płatności należnej jej z wyroku rozwodowego renty alimentacyjnej Ryszard D. wystąpił do sądu opie-

* Uchwała ta została opublikowana w OSNCP 1986 r. nr 4, poz. 45. Głosa Jana Ciszewskiego do tej uchwały zamieszczona jest w niniejszym numerze „Palestry” na str. 94—98.